

# Bigos – schafter

Yeah (wooh)

Oh, słucham sobie Kultu, jej kupując torbę Céline  
iPhone robi shuffle, teraz leci "Tom i Jerry"  
Czasem w sercu rany kłute się nie goją do weseli  
Image mi szkalują, czuję się jak orzeł bielik  
Kiedyś Janas dawał banknot mówiąc, "Proszę, przelicz"  
Dziś mam ApplePay'a, bo nie znoszę forsy w kielni  
Zakazany owoc, modlę się o Boże względy  
Paparazzi, węże, jakiś facet znowu węższy  
Hrabia F, tyle płytek, że otworzę Empik  
Znasz F z każdej strony, trochę tak jak z logiem Fendi  
Słowa rapowych legend to są legendy  
Nie, nie biegam za trendem bo tworzę trendy  
Nie pochodzę z elit, ani z dobrej dzielni  
Fifi-spadkobierca nineties'owej klasy średniej  
Jadam rzadziej wołowinę, raczej proszę Lentil  
Żywy dowód na to, że się zdarza Polak piękny  
Trzyletniemu siostrzeńcowi czytam twoje wersy  
Nawet on nie wierzy, "Wujku, proszę, weź z tym"  
Potem się wieszają tak jak stary modem Tepsy  
Wojtek, Szczęśniak, ale nie myl z Wojtkiem Szczęsnym, och

Pyta mnie czemu to robię, just because (just because)  
Pyta mnie czemu mam fobię, just because (just because)  
Pyta co robię po nocach, I don't know (I don't know)  
Pani mnie pyta co podać, just the drums, just the drums  
Pyta mnie czemu to robię, just because (just because)  
Pyta mnie czemu mam fobię, just because (just because)  
Pyta co robię po nocach, I don't know (I don't know)  
Pani mnie pyta co podać, just the drums, just the drums

Leci Filip, słucham Fiji, piję Fiji water (water)  
Skrobię coś na CD, bo ich rzeczy to jest Cirque du Soleil  
W międzyczasie dzwoni ktoś na Motorolę  
Wybija mnie z rytmu niby Blueface, niby Fisz trochę  
Widzą we mnie ikonę, do studia dziś w Citroën

W Uber kończę pisać zwrotę, wokal mój to pistolet (oh, oh)  
Jestem tak daleko, dalej lej wodę (ach, ach)  
Chciałaby mnie poznać, ale nic tu po niej  
Czas to pieniądz, brak zegarka nawet (new watch)  
Marzy mi się McLaren  
Niby dziecinna, ale ma wstęp na salę  
Jestem ten, co w Budapeszcie w metrze sieje zamęt  
Przejechałem stację, no bo maszynista był pijany  
Ach, chuj z nim, Louis V, logo Chanel  
Widzę z dwóch stron tak jak Franek, nigdy nie przestanę  
Ambicje rówieśników, naraz milion zajęć, to nie dla mnie  
Dawno się odciąłem od tych, co gloryfikują branżę  
Ego spadło tak jak zawieszenie w moim Chevy  
Ego z hukiem w dół jak pilot z łóżka w sęk paneli  
Przyjdź jak będziesz trzeźwy, łudzę się, że coś się zmieni  
YouTube robi shuffle, teraz leci Led Zeppelin, oh

I ride like "Stairway to Heaven", oh  
Ayy, I ride like "Stairway to Heaven"  
I ride like "Stairway to Heaven", oh  
Ayy, I ride like "Stairway to Heaven"

Pyta mnie czemu to robię, just because (just because)  
Pyta mnie czemu mam fobię, just because (just because)  
Pyta co robię po nocach, I don't know (I don't know)  
Pani mnie pyta co podać, just the drums, just the drums  
Pyta mnie czemu to robię, just because (just because)  
Pyta mnie czemu mam fobię, just because, just because  
Pyta co robię po nocach, I don't know (I don't know, yeah)  
Pani mnie pyta co podać, just bigos (just bigos)



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych